



ARISTIDE BRUANT (1851-1925)

Tekst w domenie publicznej.

CHANT D'APACHES

Chez un bistro du quartier d'la Viltouse,
Les barbillons trinquaient à la santé
D'un d'leurs poteaux qui décarrait d'centrouse
Et l'on chantait : "Vive la liberté !"

Ohé les apaches !
A nous les eustaches,
Les lingues à viroles,
Les longues d'assassins
Pour le bidon des roussins
Et pour le ventre des cass'roles.

Tant pis pour vous, Messieurs de la raclette,
Tant pis pour vous, Messieurs les collégiens,
Faut pas chercher les garçons d'la Vilette,
Car leurs couteaux sont pas faits pour les chiens.

Ohé les apaches !
A nous les eustaches,
Les lingues à viroles,
Les longues d'assassins
Pour le bidon des roussins
Et pour le ventre des cass'roles.

Quand les flicards veul'nt nous ceinturer d'riffe,
Nous fabriquer, nous conduire à la tour,
Marrons su'l'tas, ces jours-là ya d'la r'biffe
On leur z'y met son vingt-deux dans l'tambour.

Ohé les apaches !
A nous les eustaches,
Les lingues à viroles,
Les longues d'assassins
Pour le bidon des roussins
Et pour le ventre des cass'roles.

Faut pas non pus aller s'frotter l'derrière
Nos p'tites bergères qui s'balad'icigo...
Ou ben sans ça, gare à la boutonnière !
Gare au coup d'scion dans l'idonbem du go !

Ohé les apaches !
A nous les eustaches,
Les lingues à viroles,
Les longues d'assassins

PAULINA JARZĄBEK

Przekład w repertuarze Kabaretu PS.

PIEŚŃ APASZÓW

Alfonsi w bistro w dzielnicy Viltouse
Za zdrowie swego kumpla pili znów,
Który z więzienia dopiero co uciekł
„Niech żyje wolność!” Zaśpiewali mu!

O! My apasze!
Niech żyją majchry nasze,
Naostrzone noże,
Sztylety-zakłuwacze
Dla brzuchów policjantów
I dla bebechów zdrajców.

Strzeżcie się więc, Panowie z posterunku,
Strzeżcie się więc, Panowie straż
I nie szukajcie nigdy chłopców naszych,
Bo ich sztylety są dla was w sam raz!

O! My apasze!
Niech żyją majchry nasze,
Naostrzone noże,
Sztylety-zakłuwacze
Dla brzuchów policjantów
I dla bebechów zdrajców.

Kiedy gliniarze chcą nas złapać w ogień,
Otoczyć nas, do paki wtrącić mają chęć,
Śmiejemy się, bo z silnym walczą wrogiem,
Niech widzą, że ich ciupę mamy gdzieś!

O! My apasze!
Niech żyją majchry nasze,
Naostrzone noże,
Sztylety-zakłuwacze
Dla brzuchów policjantów
I dla bebechów zdrajców.

Nie trzeba także podskakiwać nigdy
Naszemu owieczkom, hasającym tam
Lub strzeżcie się przed ciosem w butoniery
I razem w brzuch przez zimną stal!

O! My apasze!
Niech żyją majchry nasze,
Naostrzone noże,
Sztylety-zakłuwacze



Pour le bidon des roussins
Et pour le ventre des cass'roles.

D'abord, nous aut' on fait pas d'politique,
On vote toujours pour el'gouvernement,
On s'fout du roi comme ed'la république,
Pourvu qu'on puisse travailler tranquill'ment.

Ohé les apaches !
A nous les eustaches,
Les langues à viroles,
Les longes d'assassins
Pour le bidon des roussins
Et pour le ventre des cass'roles.

Dla brzuchów policjantów
I dla bebeczów zdrajców.

My nie wtrącamy się do polityki,
Głosować czasem możemy na rząd,
Gdzieś mamy władzę, jak i republikę,
Byleśmy w pracy spokój mieli wciąż!

O! My apasze!
Niech żyją majchry nasze,
Naostrzone noże,
Sztylety-zakłuwacze
Dla brzuchów policjantów
I dla bebeczów zdrajców.